

SŁOWO

Wilno Czwartek 4 listopada 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batorego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
 LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 46-14
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-r 20 groszy
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-jej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-ach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

O realną politykę gospodarczą.

Polityka gospodarcza Państwa Polskiego od chwili jego wskrzeszenia kształtowała się jako wypadkowa dwóch sił: nacisku mas z jednej, arbitralnych decyzji urzędów t. zw. resortów gospodarczych z drugiej strony.

Dwie te siły popychały ją często w bardzo rozbieżnych kierunkach: nacisk mas szedł przedewszystkiem w kierunku bezpośrednich ich interesów; decyzje urzędów opierały się na (ulegających zresztą częstym zmianom) teoretycznych pomysłach.

Stąd między innymi częste zmiany, chwiejność i brak wszelkiej ciągłości naszej polityki gospodarczej; wspólnym natomiast obu wyżej wymienionym czynnikom był stale jeden moment: brak odczucia istotnych konieczności produkcji, brak zrozumienia tych nielicznych związków wzajemnej zależności, które zjawiska gospodarcze łączą, przeświadczenie o możliwości dowolnego kształtowania tak skomplikowanego organizmu, jakim jest życie gospodarcze.

Skutki tej polityki wszyszczyśmy dostatecznie odczuli — po przez szereg rozczarowań, po przez zubożenie, już nie jednostek tylko i warstw społecznych, ale całych dziedzin działalności gospodarczych, prowadziła ona do przesilenia tak głębokiego, że zaczynało zagrażać samemu podstawom naszej państwowości.

O ile sądzić można, rządy, które nastąpiły po przewrocie majowym mają tendencję zejścia z dotychczasowej drogi. Niewątpliwie w ciągu ostatniego półrocza życie gospodarcze doznało pewnego odprężenia, ale można powiedzieć, że zasługa rządu była tu dotychczas charakteru biernego — nie wprowadzał nowego skrępowania do stosunków gospodarczych, nie próbował fasonować go podług a priori powziętych planów — owszem starał się dopomóc organizacji gospodarczej takiej jaka jest. Dzisiaj Rząd robi jeden krok dalej i inicjuje kształtowanie polityki ekonomicznej w ścisłym porozumieniu ze sferami gospodarczymi.

Wyrazem tej dążności jest, odbyta przed paru dniami w Prezydium Rady Ministrów, narada gospodarcza pomiędzy Komitetem ekonomicznym Rady Ministrów, a przedstawicielami najważniejszych organizacji gospodarczych kraju.

Jeśli chodzi o formalne precedensy, to oczywiście Rząd obecny nie jest pierwszym, który podobną naradę zwołuje — dość wspomnieć zwołaną rok temu Tymczasową Radę Gospodarczą. Charakter tamtych poczyniń był jednak zupełnie odrębny — powoływane dotychczas ciała doradcze przez samą swą strukturę były zdolne tylko do wysłuchiwania pięknie brzmiących mów, ale nie do ustalania wytycznych naszej gospodarczej polityki. Narada z 30 i 31 października już składem swoim głęboko różniła się od po-

przednich: powołani zostali tylko przedstawiciele organizatorów życia gospodarczego — przedsiębiorców rolnych, przemysłowych, handlowych i finansowych; nie było natomiast ani przedstawicieli robotników, ani spożywców, ani mniej lub więcej teoretycznie wykształconych ideologów. Niema w tem żadnej niesprawiedliwości, gdyż narada nie była żadną instancją decydującą, a z punktu widzenia wyników obrad była to ogromnie celowym. Robotnicy i spożywcy są niewątpliwie zainteresowani w życiu gospodarczym, ale zetknięcie ich z tem życiem jest jednostronne, wskutek czego życie to przedstawia się im w sposób nader uproszczony, a patrząc z takiego punktu widzenia trudno jest przyznać się poważnie do wyświeślenia zawitych kwestii gospodarczych.

Ograniczona w ten sposób do ludzi, którzy całą swą działalnością stoją w centrum zagadnień ekonomicznych, narada w prezydium Rady Ministrów mogła uniknąć wszelkiej frazeologii i poświęcić się rzeczowemu omówieniu naszej sytuacji gospodarczej i najbardziej aktualnych potrzeb. Sytuacja ta została zobrazowana w szeregu poważnych referatów i krótszych przemówień (sen. Steckiego, p. A. Wierzbickiego, bar. R. Bataglij, poseł Wiślickiego, dyr. Kadena i innych), w których omówiono wszechstronnie skutki dotychczasowej polityki w dziedzinie agrarnej, podatkowej, pieniężnej i kredytowej, celnej, robotniczej etc. Jaskrawe oświadczenie znalazło w nich zwłaszcza centralne dla naszej gospodarki zagadnienie braku kapitału, w który kraj nasz wogóle był ubogi, a który tak lekkomyślnie został w znacznej części zniszczony i ma tak wielkie trudności w odtworzeniu się, a wszystko to tylko dla dogodzenia demagogicznemu prądom.

Postulaty wystawione przez przedstawicieli sfer gospodarczych były jasne, umiarkowane i zupełnie realne; nikt nie żądał rzeczy jaskrawych, jak np. przekreślenia ustawodawstwa społecznego. Godzi się to podkreślić w chwili, kiedy oblega tak wiele błażutliwych wersji. Żądano natomiast, aby dążenia do naprawy warstw pracujących były wcielane w życie z możliwie najmniejszą dozą przymusu i krzywdy dla warstw innych, a przede wszystkim nie kosztem dezorganizacji podstaw naszego ustroju gospodarczego i uniemożliwienia rozwoju gospodarki; żądano również, aby państwo w swej akcji sanacyjnej szło jaknajmniej drogą środków politycznych, a jaknajbardziej drogą kontaktu i porozumienia z zainteresowanymi.

Te umiarkowane i trzeźwe postulaty znalazły zupełny oddźwięk ze strony obecnych na naradzie członków Rządu. Już inaugurując naradę p. wice-premjer Barter podkreślił, że zarówno rządy, którym przewodniczył, jak Rząd obecny powstrzymały się i powstrzymają od wszelkich eksperymentów w dziedzinie gospodarczo-społecznej. To kategoryczne oświadczenie powtórzył reasumując przy końcu wykładu. Nie mniej kategorycznym było oświadczenie p. ministra Kwiatkowskiego, że Rząd stoi na gruncie ustroju kapitalistycznego, że kapitału nie zwalczą, a będzie pomagał jego odtworzeniu. W świetnym swem przemówieniu p. minister Czechowicz oświetlił wyborcze wytyczne naszej polityki finansowej; zaznaczył między innymi, że Rząd nie bierze pod uwagę podniesienia obecnych podatków bezpośrednich, a skłonny jest nawet do pewnego ich zmniejszenia; uznał też wady panujące w naszym systemie podatkowym nierównomierności. Wreszcie p. minister Niezabyłowski po zobrazowaniu świetnych perspektyw, jakie może mieć przed sobą rolnictwo pol-

skie, oświadczył, że kategorycznym warunkiem wyszkania korzystnych możliwości jest dla rolnika pewność, że nikt mu gwałtem nie wydrze ziemi, której wartość wysiłkiem swym podnosi.

Widzimy z tych fragmentów jak daleko odeszliśmy dziś od chwili, kiedy z trybuny ministerjalnej padały twierdzenia, że Polsce nie potrzeba ludzi bogatych, że system podatkowy jest po to, aby w jednym ręku nie gromadziły się zawielkie sumy pieniędzy, etc. Frazes demagogiczny ustąpił miejsca trzeźwej ocenie rzeczywistej konieczności.

Narada z 30 i 31 października posiada doniosłe znaczenie jako dowód, że czynniki obecnie miarodajne prawidłowo oceniają sytuację i mają odwagę swego punktu widzenia bronić. Może przekonają one niejednego z tych, kto jeszcze sceptycznie się do obecnego Rządu odnosił i dziwił poparciem okazanem temu Rządowi przez znaczną część opinii zachowawczej. Nie można wątpić, że po tak wyrażnych i kategorycznych oświadczeniach pójdą niemiłej wyszkie akty w kierunku uzdrowienia naszego życia gospodarczego. Rząd obecny, a zwłaszcza p. wice-premjer Barter ma wielką zasługę odważnie i szczerze formułując swe stanowisko; będzie miał jeszcze większą wcielając je w życie.

I jeszcze jedno: niejednokrotnie w pismach swych podnosiłem znaczenie czynnika zaufania w życiu gospodarczym. Z narady warszawskiej wyniosłem wrażenie, że Rząd obecny to zaufanie sfer gospodarczych zdobył i ten moment może znakomicie ułatwić powodzenie jego akcji sanacyjnej.

Władysław Zawadzki

Narada gospodarcza.

W dniu 30-go października odbyła się pierwsza narada gospodarcza zwołana przez komitet ekonomiczny, mająca na celu uzyskanie stałego kontaktu czynników rządowych ze sferami gospodarczymi. W naradzie której przewodniczył wice-premjer Barter, wzięli udział wszyscy ministrowie, dyrektorowie departamentów oraz z górą 60-ciu przedstawicieli świata gospodarczego.

Porządek dzienny przewidywał następujące sprawy: 1) zapobieganie zwyżce cen, wagi i waga w drożyzny oraz opanowanie kosztów produkcji i wymiany oraz koniunktury gospodarczych; 2) stała kooperacja rządu z kolami gospodarczymi.

Dla zreferowania zasadniczych postulatów kół gospodarczych zostali zaproszeni generalni mówcy w osobach pp. Rogera Bataglij, Stefana Boguszewskiego, J. na Steckiego, Andrzeja Wierzbickiego i Zbigniewa Żółtowskiego.

Po wygłoszonych referatach rozwinęła się dyskusja, w której kolejno zabierali głos pos. Wiślicki w imieniu handlu, p. Kadon przez związek banków, p. Samulski w imieniu fabrykantów poznańskich, Zagieniczny i Natanson w imieniu przemysłu cukrowniczego, Sągajło i Olszewski — węglowego, Pfeiffer — garbarskiego i Okolski — metalowego.

W odpowiedzi na przemówienia powyższe obecni ministrowie udzielali wyjaśnień poczem przewodniczący wice-premjer Barter zamknął obrady dziękując zebrany za udział w naradzie oraz za gotowość do współpracy gospodarczej z rządem, podkreślił doniosłość wzajemnego porozumienia uzgodnienia zamierzeń, jako podstawy sanacji życia gospodarczego.

Posel Andrzej Wierzbicki w odpowiedzi p. wice-premjerowi podziękował gorąco za pierwsze zetknięcie się sfer gospodarczych z rządem i wyraził w imieniu zebranych przeświadczenie, że tak konkretne ujęcie zagadnień przez pp. ministrów napenia koła gospodarcze wiarą w realizowanie poruszonych spraw i zamierzeń.

Echa zamachu we Włoszech.

RZYM, 3.XI. PAT. Na dzień 5 b. m. zwołane zostały wielka rada faszystowska oraz dyrektorjat partii przyczem mają być powzięte ważne decyzje. W mowie swej wygłoszonej do tłumu sekretarz partii faszystowskiej Turatii zapowiedział, że na tych posiedzeniach naczelne organy faszystowskie zwrócą się do Mussoliniego z prośbą o zastosowanie kary śmierci do wszystkich poprzednich zamachowców. Prasa domaga się specjalnego śledztwa i skróconych metod badania w celu uniknięcia przewlekłości biurokracji sądowniczej.

Skrajna prasa faszystowska mówi o konieczności powołania specjalnego trybunału, jeśli obecne nie zostaną odpowiednio zreformowane. Dzienniki domagają się również wykrucia ewentualnych inspiratorów zamachu. Duże znaczenie przywiązują tu do rozmowy, jaką odbył minister spraw wewnętrznych Federzoni z sekretarzem partii faszystowskiej Turatim w obecności szefa policji Rocciniego.

Ekscesy i morderstwa.

WIEN, 3.XI. PAT. Pisma donoszą z Rzymu, że w związku z zamachem na Mussoliniego odbyły się w kilku miastach włoskich manifestacje, zwrócone przeciwko żywiolom wyrotkowym, przyczem w Genui zabito dwie osoby, a w miejscowości Cabliari zastrzelony został pewien faszysta.

Zaburzenia na Rivierze.

PARYŻ, 3.XI. PAT. Pomimo nawoływań dzienników prowansalskich do spokoju w kilku miejscowościach doszło do starcia pomiędzy byłymi uczestnikami wojny Francuzami i faszystami włoskimi. Natomiast na cmentarzu Nicejskim byli kombatanci francuscy i włoscy wystąpili zgodnie.

Ekscesy anty-francuskie we Włoszech.

RZYM, 3.XI. PAT. Ambasador francuski Besnard złożył w Consulacie protest przeciwko wystąpieniom jakie miały miejsce w Trypolisie i Benghazji, gdzie tłum usiłował przemocą wdrzeć się do konsulatu francuskiego w celu zatknięcia sztabu włoskiego obok sztabu francuskiego. Podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych wyraził samorzutnie swoje ubolewanie z tego powodu i obiecał, że winni zostaną surowo ukarani.

Areszty rewolucjonistów.

PERPIGNON, 3.XI. PAT. Dziś o godz. 2 w nocy policja oraz żandarmerja otoczyła dworzec przed przybyciem pociągu paryskiego wiozącego z Lionu i Tarasconu 20 rewolucjonistów. Wszyscy oni zostali aresztowani. Ogółem aresztowano dotychczas 92 osoby, narodowości hiszpańskiej, włoskiej i angielskiej. Aresztowanych zatrzymano w koszarach.

PARYŻ, 3.XI. PAT. W związku z dokonaniem w Perpignón aresztowaniami rewolucjonistów „Petit Parisien“ stwierdza, że grupa tych rewolucjonistów liczyła około 400 członków i posiadała nawet w Paryżu magazyn broni i odzieży.

Podatek na rzecz strajkujących.

LONDYN, 3.XI. PAT. Na zebraniu delegatów wszystkich związków zawodowych postanowiono udzielić materialnego poparcia strajkującym górnikom za pomocą dobrowolnego opodatkowania się w sumie 1-go penny od osoby dziennie.

Protest kupców berlińskich.

BERLIN, 3—XI. Pat. Tutejsi kupcy urządzają w dniu dzisiejszym na znak protestu przeciw nadmiernym podatkóm przemysłowym trzygodzinny strajk połączony z demonstracją. W całym Berlinie między godziną drugą a piątą popołudniu sklepy będą zamknięte.

Komuniści w Reichstagu grożą burdami.

BERLIN, 3. XI. PAT. Konwent senjorów zjawił się dzisiaj w potuldnie reformą regulaminu obrad Reichstagu. Prezydent Reichstagu Loeb oświadczył z tej racji, że uczyni ze swej strony wszystko, aby nie dopuścić do powtórzenia się w Reichstagu takich scen, jakie z powodu zachowania się komunistów miały miejsce niedawno w sejmie pruskim oraz w berlińskiej radzie miejskiej.

W odpowiedzi na to komuniści oświadczyli, że żadne zarządzenia nie zdołają ich odwieść od stosowania tego rodzaju taktyki w walce parlamentarnej i że w walce tej chwytają się będą takich sposobów, jakie uznają za konieczne.

Nastroj przeciwpolski w sejmie gdańskim.

Dyskusja nad oświadczeniem nowego senatu.

GDĄŃSK, 3—XI. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego brał głos pos. dr. Kanitzer, który w ostrzych słowach skrytykował program nowego senatu, podkreślając, że w przemówieniach przedstawicieli stronnictwa koalicyjnych ujawnił się już dziś przemożny wpływ nacjonalistów niemieckich, posiadających w nowym senacie ogromną przewagę. Dowodem tego było przemówienie przedstawiciela stronnictwa liberalnego, które do ostatnich dni przeciwnością się jakiegokolwiek polityce antypolskiej nowego senatu, dziś zaś stronnictwo to przez usta swego mówcy dra Wagnera stwierdziło, że polityka porozumienia z Polską skończyła się dla Gdańska fiaskiem.

W dyskusji dzisiejszej pierwszy zabrał głos imieniem nacjonalistów niemieckich dr. Schwegman z uznaniem witając zapowiedź nowego senatu, że jego nacelnym zadaniem jest obrona wolności i niemieckiego charakteru Gdańska. Mówca ten podkreślił następnie, że nowy senat prowadzić będzie wobec Polski politykę, którą prowadził przedostatni Senat, pozostający pod kierownictwem Sahma i Ziehma. Nacjonalisci są przeciwnikami układu ceinego polsko-gdańskiego zawartego we wrześniu r. b. w Genewie, jak również są przeciwnikami monopolu tytoniowego. W końcu mówca dążył się większej opieki nad rolnictwem gdańskim, jako jednym z najpotrzebniejszych filarów wolnego miasta, dziś zagrożonym w swoim byciu wskutek gospodarczego zespolenia Gdańska z Polską.

Dalszy ciąg dyskusji odroczono do jutra.

Sejm i Bzdą.

Dzień wczorajszy.

WARSZAWA, 3.XI. (tel. wł. Słowa) Sprawa terminu otwarcia sesji sejmowej dotychczas nie została jeszcze definitywnie zatwierdzona. Według kursujących pogoszek ma to nastąpić podobno w dniu 11 listopada, z drugiej zaś strony wydaje się być rzeczą pewną, że otwarcie nastąpi znacznie szybciej, gdyż inicjatywa w tym względzie przeszła do rąk Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i premiera Marszałka Piłsudskiego.

W bilansie dzisiejszego dnia politycznego znajdują się następujące pozycje: konferencja marszałka Rataja z wicemarszałkami, na której omawiano kwestję otwarcia pierwszego posiedzenia i ceremonjału oraz dwa listy marszałka Rataja do Prezydenta Mościckiego i premiera. W listach tych Marszałek Rataj na podstawie przeprowadzonej narady z wicemarszałkami rzekł się inicjatywy w sprawie terminu zwołania posiedzenia.

Marszałek Piłsudski wbrew wiadomościom niektórych dzienników cieszy się najlepszym zdrowiem i zajęty urzędowych nie przerywał.

W dniu dzisiejszym również na ręce marszałka Rataja wpłynął protest Zw. Lud. Narodowego z powodu nieotwarcia sesji sejmowej.

Rada Ministrów.

WARSZAWA, 3.XI. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym była omawiana, poza całym szeregiem spraw, kwestja dymisji pos. Kozickiego i sprawa otwarcia sesji sejmowej. Zmiana stanowiska Szefa Kancelarii Cywilnej.

WARSZAWA, 3.XI. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym dotychczasowy Szef Kancelarii Cywilnej p. St. Car objął urzędowanie w ministerstwie Sprawiedliwości a p. Dzieciołowski Dyrektor Departamentu Administracyjnego w Min. Reform Rolnych stanowisko Szefa Kancelarii Cywilnej Zasiłek dla urzędników kontraktowych.

WARSZAWA, 31.XI. PAT. Rada Ministrów na posiedzeniu odbytem w dniu 3 bm. uchwaliła między innymi wniosek ministra skarbu w sprawie przyznania pracownikom kontraktowym zasiłku w wysokości 20 proc. planego w dwóch równych ratach dnia 15 listopada i 15 grudnia oraz wniosek ministra pracy i opieki społecznej w sprawie pomocy do różnej dla bezrobotnych.

Uchwały sjonistycznej Rady w Warszawie.

W Warszawie obradowała w ciągu dwóch dni sjonistyczna Rada Partynja, która rozpatrywała sprawy palestyńskie i ogólnopolityczne. Szło przede wszystkim o przeprowadzenie rezolucji o ponowne zjednoczenie zwalczających się ugrupowań. Z uchwał powziętych przez Radę wynika, że większość w Radzie miała grupa Et Liwon, która też odrzuciła wszelkie wnioski grupy przeciwnie Al Hamiszar.

Rezolucje te wzywają do ofiarności na rzecz ideału palestyńskiego i stwierdzają, że władza mandatowa, czyli rząd angielski dotychczas nie uczynił nic realnego dla odbudowy żydowskiego siedliska narodowego w Palestynie. Rada Partynja wzywa światową egzekutywę sjonistyczną do przeprowadzenia z całą energią żądań wysuniętych wobec władzy mandatowej przez kongres i Komitet Działający. Centralny Komitet został wezwany do zwołania VIII zjazdu organizacji sjonistycznej w Polsce, nie później niż w I kwartale 1927 r.

Posel Hartglas wygłosił referat polityczny. Mówca stwierdza, że sympatie ludności żydowskiej są po stronie Piłsudskiego. Żydzi dlatego głosowali za Piłsudskim, a następnie za Mościckim, gdyż zapewniano żydów, że nie jest on antysemitą. Mówca wylicza postulaty, które żydzi zgłosili wobec ministra Barla, a których realizowanie ten uzależnił od pełnomocnictw sejmowych. W dalszym ciągu poseł Hartglas wskazywał, że prowadzenie polityki Koła jest bardzo trudne z powodu opozycji posła Reicha. Mimo to udało się stworzyć w Kole większość. Zasła w ostatnich czasach zmiana ku lepszemu w wyższych zakładach naukowych. W sprawie obokrajowców osiągnięto również wiele. Przygotowano okólnik o ułatwieniu postępowania się językiem hebrajskim i żydowskim, a w sprawie odpoczynku niedzielnego są jeszcze poważne trudności. Mówca sądzi, że rząd mógłby już więcej działać i dlatego jest zdania, że Koło musi przejść do zaostrożnej opozycji.

Sala Gimnazjum im. **J. Lelewela**
 ul. Mickiewicza 38.
W sobotę, 6 Listopada
1-sy WIECZÓR
KAMERALNY
 Konserwatorium Muz. w Wilnie.
 Muzyka klasyczna.
 Udział blota prof. prof. Konserwatorium: K. Ratuszewiczowa (fortep.), W. Hendrych (śpiew), H. Solomono (skrzypce), M. Józefowicz (stowo wstępne), oraz kwartet smyczkowy.
Początek o godz. 7 m. 30.
 Szczęgóły w afiszach.
 Bilety od 50 gr. do 2 zł. w Kancelarii Konserwatorium (pl. Orzeszkowej 9) od godz. 4 — 7 w.

Potrzebujemy zaraz
 DOMÓW,
 FOLWARKÓW,
 OŚRODKÓW,
 MIESZKAN.
 Do kupna, sprzedaży, dzierżawy
 Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe,
 Mickiewicza 21, tel. 162.

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Znaczenie organizacji sanitarno-weterynaryjnej w rozwoju gospodarczym.

Przed trzema tygodniami odbył się w Lwowie 3 ci powszechny Zjazd polskich lekarzy weterynaryjnych. Pisząc o tym zjeździe prasa ograniczyła się przeważnie do skąpych wzmianek kronikarskich, nie wchodząc w merytoryczne rozważanie ani jego celów ani wagi powziętych uchwał. Zdaniem moim — całkiem niesłusznie. Jak już zaznaczył w swym przemówieniu jeden z inicjatorów Zjazdu prof. dr. Markowski, w uformowaniu stosunków gospodarczych kraju właśnie zabiegami o podniesienie hodowli zwierząt domowych nabierają coraz większego i szczególniejszego znaczenia. W ewolucji stosunków gospodarczych świata, w miarę wzrostu kultury rolnej, punkt ciężkości przenosi się coraz bardziej na produkcję zwierząt, pozostawiając okolicom stojącym na niższym szczeblu kultury, produkcję zboża. — Objaw ten uwarunkowany nie tylko podwyższeniem kosztów produkcji, ale także wzrostem przemysłu, a wskutek tego zwiększeniem konsumpcji produktów zwierzęcych jest powszechnie znanym. Polska położona w sąsiedztwie wielkich państw europejskich będzie ekSPORTOWAŁA z tych państw coraz więcej zwierząt i produktów zwierzęcych, a coraz mniej zboża. Już w roku 1922/24 wartość produkcji zwierząt wynosiła przeszło dwa i pół miljarda złotych, a w latach 1925 i t. b. stale wzrasta. — Wiadomo, że na poprawę bilansu handlowego naszego państwa znaczny wpływ wywiera eksport zwierząt. Jeżeli ważymy że hodowla zwierząt należy przedewszystkiem do czynników natury przyrodniczej, a te są u nas wyjątkowo korzystne ze względu na obszerne łąki i pastwiska liczne opady wpływające tak bardzo korzystnie na gospodarstwa łakowe i pastwiskowe, a tak niekorzystne na gospodarstwa zbożowe — to przynależało im, a nie hodowli zwierząt domowych, ma wielką przyszłość w Polsce.

Z drugiej jednak strony brak zrozumienia szerokiej kół ludności wiejskiej dla najwłaściwszych postulatów higieny zwierząt, trzymanie zwierząt, a szczególnie młodzieży w małych dusznych ciasnych stajniach przez większą część roku, mokre pastwiska i t. d. a nade wszystko przeszło tysiąc kilometrów sucha granica z Rosją Sowiecką, skąd przenikają choroby zaraźliwe — wszystkie te czynniki wpływają ujemnie na hodowlę zwierząt, wywołując niechęć u rolników do tej gałęzi gospodarstwa a nieraz w sumie ołbrzymie straty.

Na omawianym zjeździe prof. dr. J. Nowak omówił szczegółowo drugi nader ważny problem t. j. gruźlicę bydła i jej stosunek do gruźlicy ludzkiej i gruźlicy drobiu, oraz jej znaczenie dla hodowli. Zjazd uchwalił domagać się wprowadzenia z pomocą Państwa zwalczania gruźlicy bydła, szczególnie w oborach zarodkowych przez wyłączenie od hodowli sztuk z otwartą gruźlicą. Akcję tę powinno prowadzić Towarzystwo Rolnicze przez wyszkolenych w tym celu lekarzy weterynaryjnych. Zadaniem lekarzy weterynaryjnych jest, ochronić ludność przed stratami jakie wywołują choroby zwierzęce i pod tym kątem widzenia cała ta warstwa ludzi w ustroju społecznym nabiera szczególnego znaczenia. To też z innych państw europejskich (Niemcy, Austria, Włochy i t. d.) stan ten

otaczany jest opieką społeczeństwa i rządu. Buduje się już nie gmachy, ale ogromne zabudowania stanowiące całe dzielnice miast dla pomieszczenia zakładów dla medycyny weter. i hodowli (ostatnio Lipsk) przylączając je do uniwersytetów jako samoisne wydziały i wyposaża się je w sposób poprostu u nas nie widziany. Lekarze wet. zajmują samodzielnie stanowiska, skąd mogą szybko i energicznie działać w razie niebezpieczeństwa pojawienia się zarazy. Dzieje się to wszystko na podstawie prostych obliczeń. W razie pojawienia się np. przyszczyk (znanej choroby zaraźliwej bydła rogatego, nie słychanie zaraźliwej ale o małej śmiertelności) obliczone w Niemczech, że gdyby zaraza ta przeszła nielimitowana przez kraj to szkoda stałaby wynikałaby odnośnie do każdego zwierzęcia 30 proc. spadku żywej wagi — średnio 100 kg a 1 H — 100 M strata mleka lub pracy w ciągu trwania choroby 20 M, koszt leczenia, dezynfekcji etc. (M; — razem 121 M, co np. przy ilości przypuszczonej 10 milionów bydła czyni zawrotną stratę miljarda dwustu milj., sumę za którą można by podnieść rolnictwo i hodowlę, zbudować wiele szkół, szpitali etc. Nietrudno podobne straty obliczyć dla gruźlicy, dla zakaznego ronienia i całego mnóstwa innych chorób zwierzęcych, które niszczą hodowlę zwierząt.

To też niedziw, że we wszystkich państwach zachodnio-europejskich zdając sobie sprawę z powyższych faktów, dążą wszystkimi sposobami do podniesienia i usamoistnienia służby lekarsko-weterynaryjnej. Niebrak w tej mierze usiłowań i u nas, chodziliby jednak z jednej strony o odpowiedzialną organizację tej części administracji państwowej, a z drugiej strony o organizację odpowiednich szkół celem uzyskania odpowiednio wykształconego personelu.

3 ci powszechny zjazd lekarzy weterynaryjnych we Lwowie omówił szczegółowo całokształt zagadnień w tej dziedzinie i przez uchwalenie szeregu rezolucji, wypływających z wyżej opisanego opracowanych referatów przez najświetlejsze siły fachowe postanowił za pośrednictwem wybranej stałej delegacji z prof. dr. Z. Markowskim na czele dążyć do przyjęcia z pomocą władzom w usiłowaniach około wprowadzenia produkcji zwierząt na niezawodne drogi rozwoju i ochronienia jej przed nieobliczalnymi stratami, jakie powodują choroby zaraźliwe, a to przez jednolitą dla całego Państwa, na najnowszych zdobyciach wiedzy opartą, ustawę o chorobach zaraźliwych i ustosunkowaniu personelu weterynaryjnego do całokształtu administracji państwowej w sposób zapewniający swobodne i energiczne działanie.

W skład wyżej wymienionej delegacji, jako przedstawiciel Wileńszczyzny, wszedł z wyboru dr. Mieczysław Rymkiewicz, ilustrator weterynaryjny Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego, znany ze swej energicznej działalności w dziedzinie uformowania stosunków sanitarno-weterynaryjnych. (h)

KRONIKA MIEJSCOWA

— (c) Miary i wagi. Jak wiadomo, mają kucpy obowiązek co dwa lata przedstawiać urzędowi miar i wag swoje przybory miernicze do skontrolowania (cechowania). W tym roku więc do końca grudnia winny być przedstawione do cechowania te miary i wagi, które są zaopatrzone w cechę z roku 1924. Przy tej sposobności zwracamy uwagę, że przedstawione do cechowania wagi muszą się znajdować w stanie bezwzględnej czystości i w takim stanie powinny

się znajdować przez cały czas używania. Zanieczyszczenie bowiem wagi powoduje ich psucie się i pociąga za sobą znaczne koszty naprawy. Corocznie w ostatnich dniach grudnia widać w urzędzie miar i wag tłumy, które w ostatniej chwili przedstawiają do kontrolowania swoje wagi. Powoduje to przeciążenie urzędników, wielogodzinne wystawianie i nieusprawiedliwione narzekania. Jest więc wskazane i koniecznym nie czekać z tem do ostatniej chwili, lecz już w listopadzie i grudniu wagi swoje do odczechowania w urzędzie przedstawić.

— (t) Bocznicza kolejowa miejskich targowisk zwierzęcych. Magistrat m. Warszawy zawiadamia, iż z dniem 15 października r. b. otwarta została dla ruchu bocznicza kolejowa miejskich targowisk zwierzęcych. Obecnie więc wszelkie ładunki zwierząt, przeznaczone na rzeź w Warszawie mogą być kierowane bezpośrednio na wzmiankowaną bocznicę, według następującego adresu: Magistrat m. Warszawy, Warszawa Wschodnia Bocznicza miejskich targowisk zwierzęcych na zlecenie (wymienić imię i nazwisko odbiorcy).

— (o) Egzekucje podatku przemysłowego. Min. skarbu przypomina

niało urzędowi skarbowym, że 1) pod żadnym warunkiem nie mogą ulegać zajęciu urzędzenia i przedmioty niezbędne do prowadzenia przedsiębiorstw; 2) naczelnicy urzędów skarbowych są upoważnieni do wstrzymania egzekucji w razie zagrożającej płatnikom na skutek tej egzekucji ruinę gospodarczej.

— (o) Odwołania od wymiaru podatku majątkowego. Min. skarbu przedłużyło termin załatwienia złożonych już odwołań od wymiaru podatku majątkowego do dnia 1 grudnia r. b., powodując się nawalem pracy w urzędach skarbowych.

— Zmiany organizacyjne instytucji sekwestratorskiej. Jak się dowiadujemy, sekwestratorzy izb skarbowych, podlegli do dnia 1 b. m. bezpośrednio inspektorom podatkowym, od tej daty zostaną podporządkowani nie inspektorom, a bezpośrednio Izobom skarbowym.

CIĘŻDA WARSZAWSKA
3 listopada 1926 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Spr.	Knpoo.
Dolary	8,99	9,01	8,97
Holandja	360,85	361,75	359,95
Londyn	43,68	43,79	43,57
Nowy-York	9,00	9,02	8,98
Paryż	29,12	29,07	28,93
Praga	26,72	26,78	26,66
Szwajcaria	—	—	—
Wiedeń	127,32	127,65	127,--
Włochy	38,77	38,87	38,68
Belgia	125,77	126,09	125,46
Sztokholm	—	—	—

Państwa wartościowe:	Trans.	Spr.	Knpoo.
Pożyczka dolarowa	72,50	—	—
— krajowa	87,00	—	—
5 pr. pożycz. konw.	46,25	46,75	46,50
pr. pożycz. konw.	—	—	—
— proc. listy zast.	—	—	—
ziemskie przedw.	39,--	39,75	39,60

KRONIKA

OZWARTEK
4 Dziś
Karola B.
Jutro
Za h. i. El.

Wach. s. o. g. 6 u 25
Zach. s. o. g. 4 u 14

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 3—XI 1926 r.

Cisnienie średnie	774
Temperatura średnia	-0,6 C
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Południowo-wschodni

Uwagi: Pół pochmurnie, minimum za dobę - 7°C. Tendencja barometryczna stała spadek ciśnienia.

KOSCIELNA

— **Pielgrzymka młodzieży polskiej do Rzymu.** 31-go grudnia b. r. odbędzie się wielka uroczystość w Rzymie z okazji 200 setnej rocznicy Kanonizacji dwóch Patronów młodzieży: świętego Stanisława Koski i świętego Alojzego Gonzagi. Na tę uroczystość przybywają do Rzymu delegacje młodzieży z całego świata.

Nie może więc braknąć tam i młodzieży polskiej, co ze ster Ojcu świętemu bardzo bliskich jest wyraźnie zaznaczone. Zwiastuje, że święty Stanisław Koska pochodzi z narodu polskiego.

Korzyści duchowe i kulturalne takiej pielgrzymki są dobrze znane zwłaszcza tym, którzy wiedzą, jakie doniosłe dobro odniosła nasza młodzież z pielgrzymki odbytej na wiosnę 1925 roku.

Po obecnej pielgrzymce (wyłącznie młodzieży męskiej) na długie lata nie jest przewidywane organizowanie wyjazdu młodzieży do wiecznego miasta. Należałoby więc skorzystać z

tej tak doniosłej dla rozwoju duchowego i umysłowego młodzieży okazji.

— **Inspekcja fabryki wyrobów tytoniowych.** W dniu wczorajszym przybyła do Wilna komisja z ramiem Kontrolii Państwa, która ma przeprowadzić kontrolę na państwowej fabryce wyrobów tytoniowych.

— **Pociągnięcie do odpowiedzialności.** Wydawnictwo jednociłki p. t. „Ostatnie Nowiny”, zostało pociągnięte do odpowiedzialności sądowej z art. 253 k. k.

MIEJSKA

— (x) **W sprawie zmiany § 13 przepisów przeciwpożarowych.** Na mocy § 13 uchwalonych przez Radę Miejską w dniu 30 grudnia 1924 r. przepisów przeciwpożarowych, w celu zapobieżenia pożarom każdy właściciel sam obowiązany jest dbać o to, ażeby kominy i wszelkie przewody dymowe regularnie były czyszczone przez wykwalifikowanych i uprawnionych do tego przez Magistrat kominiarzy, na koszt właścicieli domów.

Obecnie na skutek podania drobnych właścicieli domów w Wilnie o zwolnienie ich od obowiązku czyszczenia kominów przez wykwalifi-

nowy tronowej?

Rozgorzała formalna batalja. Lewica partii do zjawienia się na parkietach cesarskich w stroju najbardziej codziennym, niewyszukanym, w t. zw. *paddjowkach* ludowych i długich butach albo wprost w marynarkach. Prawica była zdania, że wprost wskazane są fraki a dla włościan stroje jaknajbardziej odświętne. Dyskusja była żarliwa: Do konkretnego rezultatu, do zbiorowej uchwały nie doszło. My nie braliśmy udziału w wymianie zdań. Dla nas było rzecz jasna, że bez fraka nie idę do sali tronowej dla uczestniczenia w akcie tak bardzo uroczystym. Nawet nie przypuszczaliśmy aby Petersburg mógł w tym wypadku nie leżeć w Europie. Duma poszła do Pałacu Zimowego — jak kto chciał. Byli fraki, były *ostentacyjne „paddjowki”*; były niemal dziegielowane, były mundury kapiejące złotem (np. szambelańskie) i włościańskie „rubachy”.

Tak się złożyło, że my, posłowie z Litwy i Rusi, skupieni dookoła ks. biskupa Roppa prześwietnie wyglądającego we fioletach, z jedwabnym lekkim płaszczem na ramionach, wyszliśmy pierwsi z sali gdzie się zbrano i szliśmy przodem przez nieskończoną enfiladę sal, mimo ciżby dworu oraz osób mających dostęp na cesarskie pokoje a wprost oszołomionych widokiem tego „najścia” tego wtargnięcia „tłumu” — szliśmy, niejako przodując Dumie, do sali tronowej. Tam znówuż trafił zdarzył, że

Wstać ci siedzieć, it is the question. Przepaszam: była kwestja. Już jej niema. Postanowiono stojąc wysłuchać Prezydenta. Przypominam sobie pewien wieczór w Petersburgu spędzony w reprezentowanej i zgorączkowanej sali klubu Kadetów — w kwietniu 1906 go, na dni kilka przed otwarciem pierwszej Dumy. Przewodniczył Muromcow. Obecni byli wszyscy przewodcy potężnej wówczas partji, Winawer, świeżo zmarły, oba Pietrunkiewicz, Nabokow, Rodiczew, prof. Pietrzycki, Al. Lednicki, my wszyscy późniejsi członkowie Kola Litwy i Rusi. Miano przedyskutować nie pamiętam już jaki lecz nader ważny punkt kadeckiego programu politycznego, a nas szczególnie żywo obchodzący. Trzebaż nieścisłości, że któryś z kadeckich radykałów podniósł kwestję: *w jakim stroju iść na wielkie przyjęcie do Pałacu Zimowego, na otwarcie pierwszego w Rosji parlamentu przez cesarza, na odczytanie przez samego autokratę pierwszego jak Rosja Rosją*

Ś. † P.

Stanisława z Paszkowskich HRYNKIEWICZOWA

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 3 listopada 1926 roku, przyczyniwszy lat 31.

Wyprowadzenie zwłok z domu łażby ul. Suwalska 3, do Kościoła Św. św. Piotra i Pawła na Antokolu odbędzie się w piątek 5 b. m. o godz. 9 rano. Po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu Antokolskim.

Na smutne te obrządki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogratulować w głębokim smutku

Mąż, Syn i Bracia.

kowan, ch kominiarzy, na ostatnim posiedzeniu zmodyfikowano dotychczasowe przepisy przez dodanie do § 13 tych przepisów następujących uwag:

Właściciele domów, w których niema lokatorów i które zamieszkiwane są tylko przez danego właściciela domu mogą być zwolnieni od obowiązku czyszczenia sadzy w kominach przez wykwalifikowanych kominiarzy i mogą dokonywać czyszczenia kominów sami, o ile zabudowania ich oddalone są od innych budynków w promieniu nie mniej, niż 50 metrów. Właściciele tych domów obowiązani są jednak przestrzegać terminy wycierów § 14 tychże przepisów.

Zwolnienie to może nastąpić na skutek podania właściciela i po dokonaniu przez nadzór Magistratu oględzin danej posesji na miejscu.

— (x) **Powrót p. w. prezydenta m. Wilna z Warszawy.** Onegdaj p. w. prezydent m. Wilna powrócił z Warszawy, gdzie brał udział w posiedzeniu Rady kolejowej i w uroczystościach poświęcenia monitorów rzecznych Wilno i Kraków.

— (t) **Nowy lokal Wydziału Zdrowia.** Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego przeniesiony zo tal z dotychczasowego pomieszczenia do pokoju Nr. 64 w Urzędzie Wojewódzkim (II piętro), tel. Nr. 1033.

— **Z pobytu lekarzy czechosłowackich w Wilnie.** W dniu 2 b. m. pociągiem pośpiesznym o g. 8 m. 5, przybyła do Wilna wycieczka lekarzy czechosłowackich, w składzie 48-u osób, w tem 30 lekarzy mężczyzn, 3 lekarzy kobiet i 15 pań. Wycieczkę tej przewodniczył Primar Dr. Milan Janů.

Na dworcu wycieczkę spotkał komitet złożony z przedstawicieli Magistratu w osobie w-prezydenta p. Łokuciewskiego, lekarzy — Dr. Kozłowski i Dr. Minkiewicz, prof. Ruszczyka, oraz przedstawicieli kolonii czechkiej w Wilnie.

Z dworca udano się na pierwsze śniadanie poczem zwiedzono miasto, klinikę U. S. B., Katedrę, Górę Zamkową i inne zabytki kultury i sztuki w Wilnie.

O godz. 3 ciej po poł. Stowarzyszenie Lekarzy w Wilnie podejmowało gości obiadem w salonie George'a, w czasie którego przemówienia wygłosił: w-prezydent p. Łokuciewski, prof. Dr. Orłowski, Dr. Czarkowski, Dr. Zajackowski i lekarz czechosłowacki p. Janů.

Po obiedzie odbyła się akademja w lokalu Stow. Lekarskiego w Wilnie, wieczorem zaś zaproszono gości do domu Akademika Polskiego na „biada” spędzoną na sposób czechski, w czasie której urządzono śpiewy chóralskie i wygłoszono również serdeczne przemówienia.

O godz. 9 i pół wiecz. goście udali się na dworzec, skąd wyjechali do Warszawy a stamtąd udadzą się do Poznania.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— **Przedłużenie terminu wydawania zapomóg bezrobotnym.** W myśl rozporządzenia władz centralnych przedłużony został termin wydawania zasiłków bezrobotnym t. z. umysłowym, którzy wyczerpali

już zasiłki z okresu trzynastu tygodni. Termin ten przedłużony został obecnie do siedemnaści tygodni.

— (t) **Znacne zmniejszenie bezrobocia.** Ogólny spadek bezrobocia jaki zanotowano ostatnio w całej Polsce da się zauważyć i w Wilnie. Stan bezrobocia sięgający 5800 osób spadł obecnie do 4200. W dniu wczorajszym Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy ulokował na roboty dziewięćdziesięciu bezrobotnych: 60 na roboty miejskie i 30 na roboty fortyfikacyjne do firmy inż. Stabrowski.

Stan ten niewątpliwie nie zmieni się na gorsze podczas zimy, bowiem roboty prowadzone obecnie dzięki materialnemu poparciu udzielonemu przez rząd kontynuowane będą przez całą zimę.

— (x) **Zapomogi na dożywianie biednych dzieci.** Począwszy od dnia 5 b. m. wydział szkolny przy Magistracie m. Wilna rozpoczyna wypłatę zapomóg na dożywianie biednych dzieci w szkołach powszechnych.

Ogółem wypłacone będzie na ten cel—2153 zł, które są pozostałością z oszczędności subwencji udzielanych w swoim czasie na kolonie letnie. Zainteresowani kierownicy oświaty szkół mogą się zgłaszać po odbiór pieniędzy do wydz. Szkolnego Magistratu m. Wilna.

KOLEJOWA

— **Stały ruch na linii Duksty-Druja.** Dla udogodnienia przejazdu pasażerów kolejką wąskotorową Duksty-Druja, Dyrekcja z dn. 10 go listopada r. b. wprowadza stałe towarowe pociągi z doczepieniem wagonów osobowych, uzgodnione z pociągami pośpiesznymi w Dukstach toru normalnego, z odesiłem z Dukst od godz. 11—05 i przybyciem z Druji do Dukst o godz. 19—10

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Organizacja Wystawy Ziemi Wschodnich.** W związku z akcją Instytutu badania stanu gospodarczego Ziemi Wschodnich w sprawie organizacji wystawy, w dniu 5 go b. m. o godz. 7 mej odbędzie się w sali konferencyjnej województwa zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) Komunikat o stanie prac, związanych z wystawą. 2) Sprawa utworzenia Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego, oraz Wojewódzkiego Komitetu wykonawczego. 3) Sprawa delegowania przedstawicieli do Centralnego Komitetu Wykonawczego. 4) Wolne wnioski.

— **Akademickie koło małopolańskie.** U. S. B. urządza dziś we czwartek o godz. 20 (8-ma w.) w Ognisku Akademickim, Wielka 24 „Wieczornicę Góralską”. W programie prelekcja z obrazami świętymi góralska St. Jarosza (ostatnia przed wyjazdem propagandowym do Ameryki), bajki, piosenki i tańce góralskie. Następnie tańce salonowe; przygrywa trio akademickie. Wstęp dla wszystkich.

— **Akademia ku czci Królowej Jadwigi.** W sobotę dn. 6 listopada o godz. 7 w. w sali im. Świątecznych USB. całe polskie Wilno złożył będzie mogile hołd pamięci Wielkiej Królowej. Mówić nam o niej będą

bliczną. Wbijają pal. Na tym palu na desce dużymi literami napis: „Zabrania się w Wileńszczyźnie plukać usta i czyścić zęby Odolem”.

Podpisano: Naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego dr. Marjan Kozłowski.

— **Moi drodzy,** — zagaduję przechodniów — a to co znówu? Cóż to za nowy odruch opiekuńczy?

Ten, ów tylko wruszył ramionami. Niema na świecie ludności mniej wrażliwej i spokojniejszej jak wileńska. Jej było cicho siedzieć za piecem. Mniejsza czy piec ciepły czy zimny — a choćby i akuratnie dymił przez nie „zasmarowane” szpary! Wola Boża — a i „odnośnej” władzy.

Znalazł się jednak ktoś „zblizony do sier prasowych” który objaśnił. „Widzi pan — rzekł — *Odol*, jak to ma we zwyczaj, osypał świeżą całą prasę polską sąsznietami ogłoszeniami. Wszystkie dzienniki warszawskie dały... i z jakim jeszcze apetytem! Może pan spozstrzegł? Takie na prawie całą szpalte ogłoszenie — z zębem *en face*, z zębem w profilu... Pyszności! I to aż do końca roku. Tymczasem, gdy to samo ogłoszenie chciały dać dzienniki wileńskie... hall! Wydział Zdrowia niepozwolił!”

cały wianuszek przechodniów. Wysłuchawszy — wszyscy, jak jeden mąż, wruszyli ramionami.

Odruch *par excellence* wileński. Rodzimy, miejscowy. Znaczą mniej więcej tyle, co: Jeżeli ja ciebie nie pytam, to pocóż ty mnie pytasz.

Nareszcie ktoś, akuratnie pokroczywszy palcem w nosie odezwał się: — **Musi już widać tak powinno być, kiedy tak jest!**

Wówczas poczułem się w obowiązku wprowadzić ozywioną (!) dyskusję na szersze tory.

— **Rodczy! Obywatele!** Ten oto słup, ten zakaz, o którym przed chwilą słyszeliśmy, jest to symboliczny znak. Dr. Kozłowski dobrze zasłużył się krajowi kładąc na własną rękę pierwszą cegłę pod fundament *autonomji Wileńszczyzny*. W Warszawie wolno choć po wszystkich rogach ulic ogłaszać niezrównane przykłoty Odolu — w Wilnie flewolno nawet dać dobrze płatnego anonisu w gazecie!

Decentralizacja, panowie, decentralizacja już rozpoczęła! I przy długim niemilknięcym wiwatach, raz przecie poruszony publiczności — pojechałem dalej.

- Mieszkał
- Dzieśnięć ośmdziesiąt trzy.
- Co takiego?
- Dzieśnięć ośmdziesiąt trzy.
- Niechże pan mówi wprzejniej. Dzieśnięć ośmdziesiąt... ośmdziesiąt

pieć? — **Nie. Dzieśnięć ośmdziesiąt trzy.**

— **Łączę pana.**

— **Dziękuję.**

Myśli kto, że to koniec. *Enfin seuls?* Teraz już można pofolgować najtajemniejszemu filirtowi, najgłębszym tajemnicom politycznym?

Nie radziłbym. W pięćdziesięciu wypadkach na sto: *ktos podłuchuje*.

W umowie zawartej przez magistrat warszawski ze spółką akcyjną eksploatującą telefony jest artykuł brzmiący tak:

„Komunikowanie się przez telefon stanowi tajemnicę stron rozmawiających i Spółka obowiązując się przedsiębrać wszelkie środki w celu zabezpieczenia tajemnicy telefonicznej”.

Brawol! Leczyć cóż się stało? Oto Defenzywa usadowiła się w warszawskim gmachu Towarzystwa Cedergren czyli telefonów miejskich — i podłuchuje kogo tylko chce. A przecie zastrzeżone jest najwyraźniej w Konstytucji, że „tajemnica listów i wszelkiej korespondencji może być naruszona tylko w przypadkach prawem przewidzianych”.

A jakże z tem u nas jest, w Wilnie? Objechałem na moim koniku całe miasto i pytałem się. Nikt mi nic nie mógł powiedzieć. Tylko ten i ów kręcił głową. Kto zaś rezolutniejszy, obejrzawszy się dookoła, potwierdzał przyciszonym głosem: — **A podłuchują...**

I wruszał ramionami.

Intermezzo na temat ceremonjał związanych z odczytaniem orędzia prezydenta Rzeczypospolitej zamogłoby iście jak barwny kwiatek na poważnym parterze Historji. Niemierzanie są miłe kwiatki takie. Bez nich, doprawdy, byłaby Historja — bez wdzięku.

Wstać ci siedzieć, it is the question. Przepaszam: była kwestja. Już jej niema. Postanowiono stojąc wysłuchać Prezydenta.

Przypominam sobie pewien wieczór w Petersburgu spędzony w reprezentowanej i zgorączkowanej sali klubu Kadetów — w kwietniu 1906 go, na dni kilka przed otwarciem pierwszej Dumy. Przewodniczył Muromcow. Obecni byli wszyscy przewodcy potężnej wówczas partji, Winawer, świeżo zmarły, oba Pietrunkiewicz, Nabokow, Rodiczew, prof. Pietrzycki, Al. Lednicki, my wszyscy późniejsi członkowie Kola Litwy i Rusi. Miano przedyskutować nie pamiętam już jaki lecz nader ważny punkt kadeckiego programu politycznego, a nas szczególnie żywo obchodzący. Trzebaż nieścisłości, że któryś z kadeckich radykałów podniósł kwestję: *w jakim stroju iść na wielkie przyjęcie do Pałacu Zimowego, na otwarcie pierwszego w Rosji parlamentu przez cesarza, na odczytanie przez samego autokratę pierwszego jak Rosja Rosją*

spora grupa nasza na tle głębokich szeregów członków Dumy, we frakach, z ks. biskupem tak prześlicznie „rymskim” w każdym calu, znalazła się, w prośrodku olbrzymiej sali o kroków kilka od cesarza i obu cesarzowych a dokładnie naprzeciw odpr wiającego nabożeństwo duchowieństwa prawosławnego w ciężkich złotych kapach i mitrach, tak jakby zeszłego w całej swej egzotyczności z jakiejś góry Athos.

Kontrasty były przedziwne. I ręce, że od tej grupy naszej było coś niepochwytanego — z Europy Zachodniej, z Watykanu *ultra montes*...

Czuliśmy to. I cesarza Mikołaja i obu cesarzowych i wielkiego, potężnego duchowieństwa prawosławnego czuliśmy raz po raz wzrok na sobie.

I czuliśmy się w tem niebylejakim otoczeniu, jak szlachcic na zagrodzie wobec wojewody. *Pares inter pares*. My, Europejczycy zachodni. Jakby jakieś *sui generis* ciało dyplomatyczne na tle pstrej reprezentacji największego w świecie państwa...

O! co czasem może uczynić jeden głupi frak, biały przy nim krawat — no, i akuratna garść tradycyji europejskich pod tym frakiem.

A konik mój stoi. Okazuje się jednak, że nie ruszając się z miejsca można czasem zjechać wcale daleko.. Najmocniej przepraszam.

Wio, chabełko, do domu! Cz.

Falszywe blankiety wekslowe.

Od pewnego czasu dają się zauważyć na rynku handlowym fałszywe blankiety wekslowe 12 złotych. Falszywe blankiety wykonane są na papierze z wodnymi znakami takimi samymi jak na prawdziwych, ale znacznie gorzej wykonanymi. Napiętych w kierunku fałszywych blankietów drukarskiej są grubsze i nie tak precyzyjnie wykonane. Kolory odmiennie ciemniejsze. Ryśunki i napisy przebiegają się w drugą stronę fałszywych blankietów.

Pieszo naokoło świata.

Porucznik rez. p. Jan Schabowski Józefem Klemensiewiczem pieszo naokoło świata przez Niemcy, Belgie, Francję, Hiszpanię, Australję, Afrykę, Amerykę, Azję przez Rosję do Polski ze swoim towarzyszem podróży p. ski.

Kto dziś powinien stawić się do komisji przedmeldunkowej.

Do I Komisjaratu, mieszkający ulic: Zawalnej Nr 62 (Rudnicka 20), 54, 56, W.W. Świętych Nr 15 (Zawalna 54), 17, 19 (Zawalna 58), 21, Bazyliańskiej Nr 9, 11 (Kofiska 26), 13 (Zawalna 62).

Do II Komisjaratu, mieszkający ulic: przedmieścia Lipówka Nr 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, domy Magistratu 17a, 17b, 21, 23, 25, 27, 29, Raduńskiej 96, 108, Zbozowej Nr 2, dom Masłowski, 5, 6a, 6, 7, 8, 9, 10, dom Pietrasiewicz, Podwójny Nr 10, Grochowej Nr 2, 3, 5, 6, 4, 5a, 7, 8, 10 i wsi Nowosiółki.

Do III Komisjaratu, mieszkający ulic: Wileńskiej Nr 22, 24, 26, 28, 30, Odańskiej 1, 3, 5, Jagiellońskiej Nr 2a, 4, 6, 8, 10, 12.

Do IV Komisjaratu, mieszkający ulic: Wileńskiej Nr 109 — Nr 143 włącznie.

Do V Komisjaratu, mieszkający ulic: Zakretowej Nr 26, 28a, 28, 30, 32, 34, 34a, 36, 38, 40, 42, 44, 44a i folwark Zakret, Zakretowego zaut. cała lewa strona; Brzózki — cała, Naszej Nr 1, 3, 5, 7, 9, — 4, 6, 8, 10, 12, 14, Dobrej Nr 2, 4, 6, Poblanki Wielkiej Nr 51, 63, 55 i 57 i Letniej — cała.

Do VI Komisjaratu, mieszkający ulic: Kikutowej, cała lewa strona, Holenderskiej Nr 2 do Kikutowej, Letniej, prawa strona cała z d. Cywińskiego, Kościuski dom lwaski, Piotra i Pawła Nr 4 i 6, Letniej Nr 2, 4, Wiosennej Nr 1, 3, 5, (1).

zabawnych sytuacjach. «Wesele Fonia» — jest rodzajem sztuki, która będąc zabawą i rozśmieszając do łez, zarazem daje niezapomniane i prawdziwe typy z naszej niedawnej przeszłości. W krotkości tej bierze udział cały zespół Teatru Polskiego.

Widowisko poranne. Z powodu koncertu Siłwińskiego, który się odbędzie w niedzielę w godzinach popołudniowych, widowisko dla młodzieży odbędzie się w Teatrze Polskim o g. 12 m. 30 w południe. Grany będzie: «Urwis» — Katerwy. Ceny miejsc najniższe.

Wieczór ku uczczeniu M. Bałuckiego. W poniedziałek d. 8-go listopada ku uczczeniu 25 letniej rocznicy śmierci Michała Bałuckiego, Teatr Polski wystawia jedną z najlepszych Jego komedii, a mianowicie «Klub kawalerów». Przedstawienie będzie poprzedzone słowem wstępem.

Koncert J. Siłwińskiego w Teatrze Polskim («Lutnia»). Występ znakomitego pianisty, Józefa Siłwińskiego, który odbędzie się w niedzielę d. 7 b. m. w sal Teatru Polskiego («Lutnia») obudzi żywe zainteresowanie. Niezrównany wykonawca Chopina i Schumana, grać będzie w niedzielę rzadziej wykonywane utwory tych autorów, jak np. «Polonaise Fantastie» i «Allegro de concert» — Chopina, «Humoreskę» — Schumana, zopatem szereg utworów Liszt-Wagnera i in.

Początek koncertu o g. 4 m. 30 pp. Bilety z wczasu nabywać można w kasie Teatru Polskiego od g. 11 r. do 9 w. bez przerwy.

Występy K. Niewiarowskiej. LADY CHIC.

Operetka w 3 ch aktach, muzyka W. Kollo.

Operetka — o ile jeszcze można określić tą nazwą formalną — ucieśnioną swą nieprawdopodobną niedorzecznością «balagan», wystawiony tutaj w teatrze «Reduty», przez zespół artystów warszawskiego teatru «Niewiarowskiej» z samą dyrektorką, przemilą i uroczą Kazimierą Niewiarowską na czele — gromadziła na wszystkie trzy przedstawienia wielbieli lekkiej muzyki i zabawy, przepelniających widownię.

Nowość ta wartością swą nie wznosi się ponad zwykłą miarę współczesnych fabrykatów tużinkowych. Z małymi odmiannymi szczegółami — zawsze te same sytuacje, mniej-więcej podobnie «dwuznaczne» a często i całkiem «jednoznaczne» dowcipy, bardziej akrobaticzne i bladeńskie, niżeli taneczne, ewolucje na zakończenie każdego numeru wokalnego i t. p.; słowem typowa «zburza», którą tylko rzeczywiście bardzo dobrze, pod każdym względem, wykonanie czyniło możliwą do wysłuchania, a przede wszystkim dopatrzania, albowiem świetna prymadonna zmieniała wspaniale i gustowne tutej i kostiumy — chyba — około dwunastu razy; inni wykonawcy, zwłaszcza damy, też się niejednokrotnie przebiegali. Oprócz roli tytułowej, większe role mieli: zawsze zabawny B. Horski, drobny amant z ładnym głosem Z. Malinowski, ożywiona igłowoś wstrząsająca para wodewilistowa M. Czerniawska i P. Sulima, typowa w roli teściowej J. Paszyk i komiczny detektyw K. Szażyński. Dobrze epizodyczne role wykonyli Z. Kosińska i A. Szarkowski.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Falszywy alarm. W nocy na 3 b. m. o godz. 2 posterunek P. P. na Popiełce został zaalarmowany strzałami dochodzącymi od strony prochowni.

Komendant posterunku osobiście stwierdził, iż alarm został wywołany przez wartowników prochowni bez żadnego powodu.

Zobuzerskie figle. Dn. 31 ub. m. na 3 km. od stacji Wilno został obrzucony kamieniami pociąg osobowy Nr 1742. Rozbito jedną szybę w wagonie 3 klasy.

Jak ustalono sprawcą jest 11-letni Albin Kaczyński, zam. w pobliżu wodociągu kolejowego.

Zamiast listu — kamień. Dn. 31 ub. m. kierowa pociągu Nr 1733 Piotr Czerniawski (Sulegowa 9) zameldował, iż podczas biegu pociągu na linii Wilno — Kojłowa Kojłowa ujął bez biletowego pasażera, którego na przystanku Koj. Kojłowa chciał usunąć, lecz osobnik ten wyskoczył z wagonu i obrzucił pociąg kamieniami.

Napad rabunkowy. W nocy na 30 ub. m. 6 bandytów uzbrojonych w karabiny sterowzwoły rodzimca Gmela Czerniawskiego (kol. Jurkowiec gm. Olkienickiej) i zrabowali garderobę oraz 16 zł. gotówką poczem zbiegli w kierunku granicy litewskiej.

Ujęcie złodzieja. W herbaclami Gili Kirzikowej (zauł. Lidzki 13) aresztowano Michała Pucniaka (Chocimska 11) u którego znaleziono rewolwer, znaczki pocztowe oraz banknoty z napisem «wzór» na sumę 672 zł. Banknoty oraz znaczki pocztowe pochodzą z kradzieży dokonanej w agencji pocztowej przy ul. Kalwaryjskiej.

Podrutek. Na klatce schodowej domu Nr 8 przy ul. Jagiellońskiej znaleziono dziecko pti żeńskiej w wieku około 4 tygodni. Podrutek skierowano do zakładu im. «Marij».

sonowa «ad usum» w Warszawie bo inaczej nie byłoby tam melodii Moniuszki. Powodzenie tego karygodnego bluźnierstwa estetycznego nader smutne nasuwało myśli o kulturze zarówno autorów jak i widzów. Krocząc dalej po tej drodze pochyłej dość można do powieki wszelkich nietykalności. Jakkolwiek mogły być te słowa głosem na puszczy, sumienny krytyk muzyczny nie powinien przystąpić bez protestu takiego zniechęca się nad sztuką prawdziwą.

Kapelmistrz P. Sirola nie miał sposobności wykazać swych kwalifikacji w muzyce, tak nie nieznaćcej.

Podniesienie podłogi w pomieszczeniu orkiestry bardzo się przyczyniło do polepszenia warunków akustycznych. Z wdzięcznością trzeba zaznaczyć dość punktualne rozpoczęcie i niezbyt późne zakończenie przedstawienia.

Michał Józefowicz.

Z życia „Koła Polek“ w Wilnie.

24-go b. m. odbyło się w «Kole Polek» (ul. Niemiecka 1) poświęcenie nowego lokalu Towarzystwa, połączone z uczczeniem 30-letniego jubileuszu zaślubin prezeski p. Eweliny Łokuciewskiej. Po poświęceniu, którego taskawie dokonał J. E. Ks. Biskup Bandurski, licnie zebrane członkinie, oraz zyciwiłi Koła Polek, byli podejmowani przez Zarząd herbatką. Pięknym przemówieniem okolicznościowe wygłosił J. E. Ks. Biskup, po nim zabrały głos członkinie Zarządu pp. St. Świłtozicka i H. Zapłówna. W krótkich serdecznych słowach odpowiedział Prezeska, dziękując za okazaną jej życzliwość i po okazaniu wdzięcznych pań sprawę Domu «Dziękuję Jezus», oraz niedość zeromadzonych tam sił.

Wieczór był miłym urozmaiconym muzyką, poczem p. Kudełska, przybyła do Wilna z ramienia Komitetu przysposobienia Wojskowego Kobiet w Warszawie, wygłosiła interesujący referat o konieczności rozpoczęcia akcji przysposobienia wojskowego kobiet u nas przysposobił bardzo przychylnie prezes.

Przeł opuszczeniem zebrania goście złożyli sumę zł. 149 na ręce p. Łokuciewskiej dla Ś. Szarytek Domu «Dziękuję Jezus».

Wypada tu również podnieść gest p. Margarytyny Umastowskiej, która ofiarowała zastępującemu jubilatce kosztowną broszkę z brylantem i pięknej wody.

Fotografia na usługach poliejci.

Ujęcie sprawy podpalenia.

Jak już donosiliśmy w dn. 18 b. m. we wsi Rimiłany gm. Szumskiej spłonęła, wraz ze znajdującymi się w niej zborami tegoż rocznie stodoła na zakodę Zemy Michała. Energetycznie prowadzone dochodzenie pozwoliło dopiero w tych dniach stwierdzić, iż pożar powstał na skutek podpalenia. Pomocną w prowadzeniu śledztwa wstępnie przez organa policji był w tym wypadku świetnie rozwinięta w ostatnich czasach i dostosowana do potrzeb i zadań policyjnych technika fotograficzna. Mianowicie przybyły natychmiast na miejsce wypadku przedownik policji skonstatował ślady stóp ludzkich w pobliżu spalonej stodoły. Zawiadomione o powyższym spostrzeżeniu odpowiednie władze wysłały natychmiast specjalistę fotografa, który utrwalił na kliszy ślady nieznanego zbrodniarza. Dochodzenie ciągnęło się przez dłuższy okres czasu i o sobotę, 12 listopada, zdołano zdawać by się mogło, iż śledztwo nie da żadnych wyników, a sprawa pójdzie w zapomnienie. Lecz fotografia swoje zrobiła.

Dokładne badania utrwalonej na kliszy odbitki pozwoliły stwierdzić, iż zbrodniarzem był człowiek o drewnianej nodze, o czym świadczyły głębokie ślady lewej stopy oraz ich kształty.

Dalsze dochodzenia ustaliły iż osobnikiem tym jest niejaki Spiryd wioz Józef, który na tle porachunków osobliwych z Zemo Michałem dokonał podpalenia. Spirydowicza policja aresztowała a wzięty w winny, czyn swój tłumacząc zemstą, której dokonał za zmiot dnoży swój areszt, spowodowany mekomo przez Michała Zemo, który w swoim czasie sprawdził do Kmita geometrę, celem dokonania pomiarów ziemskich. Spirydowicz już wówczas stawiał czynny opór, usiłując przeszkodzić w urzędowych czynnościach geometry, za co w drodze administracyjnej został skazany na 7 dni aresztu. Od tej chwili Spirydowicz porządkując przeciwnikowi swemu zemstę, a zamiar swój zbrodniczy w dniu 18 wykonął.

Sprawcę podpalenia osadzono w więzieniu.

SPORT.

Match „Tygodnia Akademika“.

W dniu 14 XI rb. o godzinie 11 m. 30 na boisku 6 p. p. Leg. (Antokol) odbędzie się match towarzyski piłki nożnej między reprezentacją U. S. B. i reprezentacją szkół średnich. Match z uwagi na udział znanych graczy będzie w Wilnie niewątpliwie zainteresowaniem.

Barwy Uniwersytetu będą reprezentowali następujący gracze: Prof. Weissenhof, Szułowski, Kostanowski (Wydz. Mat. Przyr.), Korta, Frank, Nielubczy, Hahn, Ałapin (Wydz. Lekarski), Ajewski (Wydz. Prawny), Salver (oddz. farmacji), Wiro-Kiro (Sztuki piękne) i Gisin (Wydz. humanist.).

Wilja — Ż.A.K.S. 7:0

Jakkolwiek Wilja wystąpiła w niedzielę i to w składzie «kombinowanym» nie można było spodziewać się innego rezultatu. Słaby fizycznie Ż.A.K.S. uległ tak jak już nieraz Wilji uległ.

Mez ten dla obydwu stron miał jedynie znaczenie treningu.

Ofiary.

— Beziemnie dla najbardziej potrzebnych do uznania redakcji zł. 10.

— Komrad Aleksander ku czci ś. p. Marij zł. 5.

— Żukowska zł. 5.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

J. E. ks. biskup Bandurski i profesor K. Chodyniecki, Artystyczna deklaracja p. J. Sumorokowej i chóralne śpiewy seminarjalnej młodzieży pod kierunkiem p. B. Gawrońskiej uświetniają obchód, z którego dochód przeznaczony na biblioteczkę ludowe Koła gim. E. Dmochowskiej P. M. Sz. Bilety w cenie od 2 ch. zł. do 25 gr. wcześniej do nabycia w księgarni W. Makowskiego. W dzień odczytu od 6 wiecz. przy wejściu na salę odczytowa.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dnia 4-go listopada 1926 r. o godzinie 7-jej wieczorem w Sali Snadeckich Uniwersytetu ks. prof. dr. Czesław Falkowski wygłosi odczyt p. t.: «Papieżstwo okresu Odrodzenia».

Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 gr.

Dom św. Antoniego wzywa wszystkie kandydatki, zapisane na kursy gospodarstwa domowego do stawienia się w zakładzie d. 6 listopada w sobotę o godz. 9 rano. Osoby, mieszkające poza Wilnem mogą się zgłaszać do 10 listopada. Zapisy przyjmuje się do 20 listopada od godz. 10 do godz. 1. Osoby zgłaszające się winny przedstawić metrykę lub dowód osobisty oraz świadectwo szkolne przynajmniej z 4 oddz. szkoły powszechnej.

Dla słuchaczek kursu otwiera się internat przy zakładzie «Dom św. Antoniego» Brzeg Antokolski 11.

Organizacja sjonistów rewizjonistów. W Wilnie powstała organizacja sjonistów rewizjonistów na której czele stanął dr. Dauerman.

Jak wiadomo sjonisci rewizjoniści stoją w opozycji do sjonistów, zwłaszcza do ich obecnego kierunku, uważając, iż Anglia nie wypełnia swego mandatu w Palestynie w myśl statutu Lig Narodów.

Twórcą sjonistów rewizjonistów jest Żabociniński z Paryża, Komendant legionów żydowskich w Palestynie.

Loterja fantowa 5-iej, 7-iej i Czarnej Trzynastki Wil. Druż. Harcerskich. Komitet organizacyjny loterii podaje do wiadomości, że dn. 1—XI, 26 o godz. 11 m. 25 w lokalu przy ul. Ad. Mickiewicza 15 odbyło się rozlosowanie fantów oznaczonych cyframi rzymskimi. Fanty są do odebrania przy ul. W. Pohulanka 32 m 2 codziennie od g. 16 do 18 (4—6 pp.). Fanty nie odebrane do dn. 5—XI, 26 włącznie, przechodzą na własność drużyny.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski (sala «Lutnia»). Dziś po raz drugi Ruszkowski «Wesele Fonia», krotoczwona o żywiołowym humorze i

Dziś będzie wyświetlany dramat według nieśmiertelnego poematu A Puszkina „EUGENJUSZ ONIEGIN“ sceny liryczno-muzycznej z muzyką Piotra Czajkowskiego

Przy współudziale artystów opery p. Janiny Korsak-Targowskiej, p. Narkiewiczowej, Prof. Adama Ludwiga, p. Eugenjusza Rawskiego i innych.

Orkiestra zwiększona pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.

NAD PROGRAM: «GWAŁTU! PALI SIĘ» — komedia w 2 ch aktach. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta o godz. 2-jej m. 30, w soboty o godz. 3 m. 30, w inne dni o godz. 4 m. 30.

Ze względu na znaczne koszty ceny biletów zwiększone; Parter — 80 gr., Balkon i Amfiteatr — 40 gr.

POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-jej, w soboty o godz. 4-jej i w inne dni o godz. 5-jej.

Miejski Kinematograf
KULTURALNO-OSWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

NAD PROGRAM: «GWAŁTU! PALI SIĘ» — komedia w 2 ch aktach. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta o godz. 2-jej m. 30, w soboty o godz. 3 m. 30, w inne dni o godz. 4 m. 30.

Ze względu na znaczne koszty ceny biletów zwiększone; Parter — 80 gr., Balkon i Amfiteatr — 40 gr.

POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-jej, w soboty o godz. 4-jej i w inne dni o godz. 5-jej.

RADIO NA RATY!
Hurt! Detal!
NAJTAŃSZE ZRÓDŁO!

Odbiornik kompletne — CZĘŚCI SKŁADOWE.

Two „Elektrit” Wilno,
Radio techniczne „Elektrit” Wileńska 24

Firma Chrześcijańska
Dom Handl. „Bławat Wileński”
Wilno, ul. Wileńska 31. Tel. 3-82.

NA SEZON ZIMOWY
Poleca towary, wełniane i bawełniane, koldry poduszki, chustki, pończochy, skarpetki i bieliznę męską. Garnitury męskie i płaszcze robimy na zamówienie z naszych materiałów; towary białe w najlepszych gatunkach.

Wybór wielki. Ceny niskie.
PP. Urzędnikom i Wojskowym na dogodnych warunkach NA RATY.

Krem Miaflor

udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.
HENRYK ŻAK - POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.

RATUJ CIE ZDROWIE
Najstwierdzili św. atowe powagi lekarskie stwierdzili, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Stynne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA z GÓR HARCUD-RA LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlińskiego uniwersytetu Drv Leyden. Dr Martin, Dr Hochloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr Lauer od osób wyleczonych.

Cena pół pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wstrzeżać się bezwartościowych nasiadownictw. Reprezentant na Polskę: Józef Grossman, Warszawa, Chmielna 49.

Gruźlica płuc jest nieubлагana, orocześnie kosi tysiące stanów wieku i pól, i prawie 1/7 wszystkich zejść przypada na suchoty. Żadło we wszystkich księgarniach.

„Leczenie płuc“ (Przyczynę do terapii gruźlicy).

Punkt ciężkości tej broszury leży na wskazaniu sposobów unikania gruźlicy przy cierpieniach płucnych względnie na zwalczaniu już wykrytej tej plagi ludzkości. Cena 1 zł. Księgarnia Stow. Nauucz. Polskiego. WILNO, Królewska 1. (telefon 314). Konto P. K. O. 80.180. P. S. Prosimy o czytelne i dokładne adresy.

ŻADAJCIE TYLKO!

Hlicerophosphate czysty i z żelazem Magistra A. Bukowskiego. stosowany przy anemii, nerwowym wyczerpaniu i w stanie upadku ogólnego odżywiania.

Thé Purgatif podług Chambarda Magistra A. Bukowskiego. Ziółka przeczyszczające, nieszkodliwe dla organizmu, łagodne i szybko działające, stosowane dla osób dorosłych oraz dzieci.

Sprzedaw we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis „A. Bukowski” i markę ochronną trójką ze statywem.
W. Z. P. Wilno 3 III 1926 r. Nr 10. Reg. Min. Zdr. Pub. Nr. 228.

Jakkanie dzięki głos (eunuhowy) usuwa radykalnie Zakł. Leczn. dla wszelkich zbroczeń mowy.

S. Żyłkiewicz,
Warszawa, Chłodna 22.
Prospekty bezpłatnie w kanc. od 4-5 pp.

DOKTOR D. ZELDOWICZ
chor. WENERYCZNE, MOCZOPĘC. SKÓRNE od 10, ul. 5-8 w.

DOKTOR Z. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DRÓG MOCZ., prz. 12-5 ul. Mickiewicza 24 tel. 277

W. Zdr. Nr. 31.

Rutynowana pracowniczka biurowa, b. nauczycielka, poszukuje zajęcia biurowego, względnie posady nauczycielki. Posiada muzykę i rysunki oraz znajomość języka francuskiego. Zgąda się na wyjazd. Wilno, ul. Sierskowskiego 25 m. 19.

Daje korepetycję, udzielam 1-jej **francuskiego** litęz niedrogo. Dowiedzieć się 9—11 rano i 2—4 po południu Mickiewicza 42, m. 11.

Akuszerka **Wi Smałowska** przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6 WZP. Nr. 63

Zgubiono książkę mobilizacyjną wydawaną przez P. K. U. Wilno, na imię Stefana Wójcika.

Gotówkę lokujemy na dogodnych warunkach bez ryzyka Wileńska Biuro Komissor-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152.

MIESZKANIE z 3-b. duż. pokój do wynajęcia. Dowiedz się Witoldowa 13 m. 3

MEBLE najtaniej nabyć można w Domu Handlowym **H. Sikorski** i S-ka Zawalna Nr 30.

Kucharka - samodzielną gospodynią posiadającą bardzo dobre świadectwa poszukuje posady. Orzeszkowa 11 m. 25

Permuttera Ultramarina est bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odnazczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami. **Wszędzie do nabycia.**

Drzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym ul. W. POHULANKA Nr 31. (W nowym lokalu).

Majątki, domy, place, sklepy poleca D. H. K. «Zachęta» Gdańska 6 — tel. 9 — 05.

Rolnicy!
ktoży mają na sprzedaż

kartofle

proszeni są o zwrócenie się w tej sprawie do

Spółdzielni Rolnej Kresowego Zw. Ziemi
ul. Zawalna Nr 1, tel. 1—47.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 25 listopada 1926 roku o godz. 12-jej w lokalu Dyrekcji Lasów (W. Pohulanka 24) odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na eksploatację terenów karpinowych w Nadleśnictwach: Wileńskim, Ławaryjskim, Uszańskim, Stolpeckim, Konlawskim, Trabskim, Trockim, Międzyrzeckim, Mostowskim, Smorgońskim, Rudnickim, oraz przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż działek etatowych, według obliczenia powierzchniowego, poszczególnych drzew na pniu i materiałów drzewnych w stanie wyrobionym w Nadleśnictwach: Jezierskim, Mostowskim, Brastwskim, Dunikowickim, Druskienickim, Baksztańskim, Konlawskim, Trabskim, Okienickim, Oszmiańskim i innych.

Wykaz jednostek licytacyjnych, warunki przetargowe, schematy umów i ofert są do przejrzania w godzinach urzędowych w D. L. P. w Wilnie pokój Nr 7.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

DARMO PORTRET OPRAWIONY

w ramie wartości 30 złotych

rozmiaru 35x45 może otrzymać każdy. Blizsze szczegóły po nadesłaniu a adresu i znaczku poczt. za 16 gr.

Adr. Warszawa, Plac Napoleona (Skrz. pocz. Nr 627).

SKŁAD MEBLI SPÓŁDZIELNI „Zjednoczeni Stolarze“

w WILNIE, ul. Trocka Nr 6.

Wielki wybór różnych mebli własnych warsztatów.

Komplety: Jadalnie, Sypialnie, Gabinetu i t. d. oraz gęste meble.

PRZYJMUJĄ SIĘ OBSTALUNKI.

Placówka Polska Meblowa Zawalna 15.

Posiadam z wystawy meble koszykowe: 1 kanapa, 2 fotela, 1 biurko damskie — 200 zł., salon mahoniowy — 650 zł., łóżko z siatki — 45 zł.

Około 40 lat — praktyki w zakresie meblowym. Z poważaniem Makowski

MEBLE najtaniej nabyć można w Domu Handlowym **H. Sikorski** i S-ka Zawalna Nr 30.

Permuttera Ultramarina est bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odnazczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami. **Wszędzie do nabycia.**

Drzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym ul. W. POHULANKA Nr 31. (W nowym lokalu).

Majątki, domy, place, sklepy poleca D. H. K. «Zachęta» Gdańska 6 — tel. 9 — 05.